

WŁOŃOWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu 1 zł.
80 gr., na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia
za wiersz milim.
na pierwszej str.
10 grosz., na dru-
giej i trzeciej—
8 gr., na czwar-
tej—5 gr. Ogło-
szenia drobne po
3 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogł.—
30 gr. Dla za-
graniccy ceny o
100 % wyższe.
Układ ogł. czysto-
gram.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosil, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

NA RATY! CENY ZNIŻONE. NA RATY!

Futra, bekiesze, palta i ubrania zimowe już
czas stalować za gotówkę lub na raty.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

T. TOMCZAK

WŁOCLAWEK, ULICA CYGANKA Nr. 16.

*Niemasz cnoty bez walki, bez nieszczęść—wielkości.
Józef Paszkowski.*

Sejm, Senat i Rząd.

**Mniejszości narodowe oskarżają władze polskie o re-
presje w stosunku do niepolskiej ludności z Polski chcą
uczynić państwo narodowościowe. — Zarzuty pod adre-
sem władz bezpieczeństwa na kresach. — Budżet.**

**Posiedzenie Sejmu z dnia 21
czerwca.**

Odesłano do komisji skarbowej projekt o poborze przez skarb akcji nowej emisji.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem min. spr. wewn. Przemawiał pos. Chrucki, narzekając na represje i teror stosowany względem ludności ukraińskiej. Wobec tego mówca wnosi o skreślenie funduszu na policję.

Posel Kronig oświadcza, że jeżeli dzisiejszy min. spr. wojsk. rzucił w Poznaniu hasło odniemczenia kresów, to jest to tylko objawem istnienia wrogiemu Niemcom ducha, który przeniknął czynniki decydujące. Od dobrej polityki wewnętrznej, a w szczególności od dobrych stosunków z mniejszościami narodowymi zależy siła i znaczenie Polski. Zdaniem mówcy, powinno się skreślić połowę kredytu na policję, gdyż mamy jej na duży. Mówca twierdzi, że panuje złe przeświadczenie, iż Polska jest państwem narodowym, bo jest ona państwem narodowościowym, (!), a konsekwencją tego musi być zupełne równouprawnienie, i w Polsce gospodarzami winni być zarówno Polacy, Niemcy, Żydzi itp.

Posel Prager jest zdziwiony, że rząd domaga się pełnomocnictw na polu administracji wewnętrznej, skoro zwykle pełnomocnictwa ustawowe, które mu przysługują, tak mało wyzyskał. Min. dotychczas zdobyło się za jedno rozporządzenie, i to nielegalne, o zespolenie administracji drugiej instancji. Nielegalne dlatego, że Rada Ministrów nie ma prawa poddawać pod decyzję wojewody spraw personalnych, prokuratora, inspektora szkolnego i inspektora pracy.

Oczywiście, najgorzej wygląda administracja na kresach. Jedynym sposobem rozwiązania sprawy kresów jest autonomia terytorjalna. Policja jest zła, jest aparatem ordynarnym i brutalnym. Wobec tych wszystkich stosunków, klub mówcy nie chce brać odpowiedzialności za to, co robi policja, i, na znak protestu przeciwko rządzącym policjantom, odmawia kredytu, policji defensywnej, za-

dając skreślenia funduszu dyspozycyjnego, funduszu personalnego policji i na wszelkie inwigilacje.

Posel ks. Wyrębowski zgadza się, że w żadnym innym ministerstwie niema takiej bezprogramowości, jak w min. spr. wewn. Na kresach ministerstwo nic nie robi, aby zaognione stosunki uporządkować. Jedną z najważniejszych przyczyn tego chaosu są częste zmiany na stanowisku ministra spr. wewn.

W ciągu istnienia niepodległości mieliśmy 19 ministrów spr. wewn. Jeżeli z tej trybuny mówi się, że my ciemniemy Niemców, to zakrawa to na bolesny śmiech, jest też policzkiem dla narodu i ministerstwa.

Co do policji, jest ona jedyną władzą, która w państwie została zunifikowana pierwsza, i to wśród wielkich trudności. Nadużyć nie można bronić, ale trzeba stwierdzić, że ta sama policja ponosi rok rocznie straty w ludziach, którzy giną z rąk przestępców. Wszyscy żądają od ministerstwa planowości w załatwieniu trudnych spraw narodowościowych na kresach.

Chcemy, aby mniejszościom narodowym było dobrze, ale żądamy lojalności.

Pos. Popiel popiera rezolucję, żądającą utworzenia wydziału kontroli, który byłby okiem i uchem ministra. W sprawie policji, mówca oświadcza, że choćby powinno się karcie policjantów, dopuszczających się nadużyć, to jednak nie można ich demoralizować niesłusznym postępowaniem w sprawie mniejszości narodowych. Znały jest nasz demokratyzm. Niedomagania administracji zwracają się przeciw naszej ludności, a przedstawiciele mniejszości narodowej korzystają z okazji, aby nadać temu odcień specyficzny.

Pos. Bigoński, Ch. D., polemizuje z posłem Kronigiem, dowodząc, że Polakom w Niemczech powodzi się znacznie gorzej, niż Niemcom u nas.

Pos. Rusinek, jako sprawozdawca, odpowiada na zarzuty, stawiane ministerstwu. Mówca cytuje okólnik do

województw z dn. 19 marca w sprawie bicia przez policję. Okólnik ten zaleca natychmiastowe zwalnianie ze służby i przekazywanie sprawy prokuratorji, niezależnie od śledztwa dyscyplinarnego.

Najważniejszym i najbardziej surowym zarzutem jest zarzut braku planowości, ale i w tej dziedzinie widzi mówca w mowie min. spraw wewn. zapowiedź zwrotu na lepsze. Co do zarzutu w sprawie mniejszości narodowych, to przedstawiciele mniejszości narodowych zarzuty te uogólniają i pod tym względem zajmują front jednolity.

Głosowanie nad budżetem min. spraw wewn. odłożono do wtorku.

Przystąpiono do budżetu min. skarbu. Budżet referował pos. Łypa cewicz. Wszystkie dochody państwa wynoszą 1400 milionów złotych, z tego 1140 milionów zł. stanowi dochód skarbu państwa. Jest to 80 proc. Nie jest to objaw zadawalający i świadczy tylko o nierównowadze naszego działu dochodów. Omawiając aparat skarbowy, referent zaznacza, iż personel ministerstwa pracuje chętnie wśród często dość ciężkich warunków, jednak całość jest jeszcze źle zmontowana.

Mówca wskazuje na niedostateczną możliwość podwyższenia podatku od spożycia i podkreśla, że zaborcy ścigali 165 milionów zł., co na dzisiejsze stosunki wynosi 2 i pół miljarde zł., a ze względu na zrujnowany przemysł miljarde zł.; więc budżet półtora miljarde zł. jest zupełnie zabezpieczony, tembardziej, że dochód narodowy wynosi 10 miljarde zł. Wielką wagę dla budżetu może mieć rozwój rolnictwa. Gdybyśmy doszli do odpowiedniego stopnia kultury, to eksport nasz wynosiłby 6 miljarde zł. Jednak wydatki min. wynoszą tylko 13 i pół milionów. Mówca konkluduje, że lichwą pieniężną i towarową należy zwalczać jednolitym frontem z konsumentów.

Min. skarbu może być jedynie ten, kto rozwija produkcję, a więc dobry ekonomista. Na tem dyskusję odłożono do następnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek o godzinie 4 po poł.

Co słycać w Kowalu?

W dalszym ciągu mego «Z tygodnia» chciałbym zapoznać czytelników «Słowa Kujawskiego» z dzielnicą miasteczka — z Rynkiem. Rynek jako plac targowy, jest stanowczo zaszczupły. Za dawnych czasów wymiar jego był dostateczny, dziś jednakże, gdy musimy liczyć na rozwój naszych miast i miasteczek, trzeba by skorzystał z nadarzającej się sposobności, aby plac rozszerzyć. Taka sposobność się nadarzyła po ostatnim wielkim pożarze w Kowalu, który strawił wiele domostw przy Rynku bezpośrednio. Jednakże nasze władze miejskie zaniedbały sprawę. Bo i pocóż się głowić i martwić o jakiś tam ogół... Przecież się nie oplacił... Tak widocznie rozumowało sobie przeświatne zwierzchnictwo miasteczka. Za to, podobno, oplaciło się patrzeć przez palce, jak Żydzi po kilka metrów placu miejskiego wykorzystali pod budowę swych no-

Dzisiejszy numer zawiera:

Sejm, Senat i Rząd. — Ignotus: Co słycać w Kowalu. — Don Inigo: Amazonki bez amazońki. — Śledztwo w sprawie zbrodniczej klikki zbiorów, którzy działają pod płaszczykiem faszyzmu—rozszerza się. — Bandyci przypiekają ogniem. — Niedyskretne pytania. — W odcinku: Kwiat polny. — Żydzi skarżą się, że im źle w Polsce. — Skandal radjowy w Polsce. — M. S.: Po I Polskim Kongresie Rolniczym. — Z kraju.—Curiosa. — Kronika.—Depesze. — Dział ogłoszeniowy.

wych domów. I Żydzi skorzystali, a to grunt, i ogółu mieszkańców djabli nie wzięli!... Taka to gospodarka miejska jest w Kowalu!

Gadajmy jednak dalej o Rynku. Jedną moim zdaniem najbrzydszą cechą ma Rynek w Kowalu: czosnek i cebula panują niemal wszechwładnie. Zśród kilkudziesięciu domów zaledwie trzy są w polskim posiadaniu Charakterystyczne, że każdy dom ma pod swoim dachem szumnie nazywaną «restaurację», właściwie miejsce, w którym jest zawsze okazja do upicia. A mogłyby się mieścić np. polskie placówki handlowe, które są w Kowalu w znikomej ilości. Sprzedawca jednak piwo i wódkę lepiej się oplaca.

Zato nie oplaciło się dłużej egzystować obecnej Radzie Miejskiej w Kowalu, gdyż na posiedzeniu swem w dniu 17 czerwca, po omówieniu, uchwaleniu spraw bieżących, podała się w przeważającej swej większości do dymisji. O ile słycałem z podobnym zamiarem nosiła się już od dłuższego czasu. Przyszedł wreszcie dzień, w którym zamiar swój uskuteczniła. Co było powodem ustąpienia? Różni różnie mówią. Zdaje się jednak najprawdopodobniejszym, że ustąpiła z powodu swej niezaradności, nieumiejętności, nieobowiązkowości, gdyż na jedno posiedzenie zbierano się zwykle trzykrotnie, zanim dochodziło do skutku. — Cokolwiek bądź możnaby powiedzieć o naszej Radzie Miejskiej, to jednakże stwierdzić trzeba, że samo podanie się do dymisji uważano za najlepszy jej czyn. Bo przy takim składzie członków, jaki był obecnie, oraz przy takim samowładztwie Magistratu naszego i zaborwieniu jego żydowskiem, garść tych rozumniejszych jednostek w składzie Rady Miejskiej rzeczywistości, że nic nie mogła zrobić dla dobra miasta, które jest dzisiaj w oplakany stan. Zasługuje na uwagę fakt, że do dymisji podali się wszyscy radni Polacy, podczas gdy ani jeden z żydowskich jej nie zgłosił. Nie bez winy jest również odnośnie stosunków miejskich władza nadzorcza. Inspektor samorządowy przyjeżdża chyba po to, aby przepacerować się najpierw porządną bryczką szosą z Włocławka do Kowala, a potem... w Kowalu również ma swoje miejsce... Toć już sławną jest tutaj jego inspekcja. Starostwo, gdyby chciało, mogłoby się na miejscu cośkolwiek o tem poinformować...

Nawiązując dalej do domisji Rady Miejskiej, postaram się czytelnikom «Słowa Kujawskiego», gdy tylko zostanie stwierdzony jej zgon, to znaczy dymisja zostanie przyjęta przez miarodajne czynniki, — dać o niej wspomnienie pośmiertne.

Ignotus.

Amazonki bez amazonek.

Na ulicach naszego miasta ukazują się dwie młode — jedna z nich młodziutka — amazonki, ale bez amazonek, a zato w szkaradnych, skrojonych po męsku, ineksprymabliskach. Ubrane od rawnika, t. j. od pasa, w górę — po damsku, a w dół — po męsku, robią z siebie cudaczne potworki, półdziewczeta i półchłopaków, potworki zbyt realistyczne, aby mogło w nich być coś z poezji mitologicznych syren, slinksów lub centaurow.

Szpeciólnie owa młodziutka Migonne, ze swoją zachwycającą buńczuczną, choć i trochę, ale dziecinnie, wzywającą, minką, razi poczucie estetyczne, tem, powiedzmy otwarcie, brutalnym przeciwieństwem. Jestto krzyżący gwałt, zadawany naturze: temu czarującemu i szlachetnemu «das ewig Weibliche» Getego.

Co ważniejsza, to nawet w męczczynach o subtelniejszej kulturze moralnej obraża poczucie skromności dziewczęcej, którą radziby widzieć w dziewicach. A gdy występuje publicznie, prowokuje także i atmosferę przyzwoitości publicznej, jeśli nie żydomasońskiej, to w każdym razie chrześcijańskiej. Ta atmosfera reaguje na takie widoki conajmniej grzmotliwym pomrukiem.

Zupełnie rzecz inna: odziane i siedzące na koniu po męsku bohaterki, jak Joanna d'Arc lub nasza Henryka Pustowojtówna, adjutant Langiewiczza. To są uzasadnione ważną potrzebą wyjątki. Występują one, nie w oświetleniu zabawki, połączonej z drażniącą impozycją szaremu tłumowi piechurów, lecz w oświetleniu powołania w Potrzebie, które nadaje im charakter całkiem odrębny i tuszuje wszystko, co skądinąd razi niewłaściwością.

Z reguły, pod panowaniem Nowego Zakonu — tembardziej obowiązuje prawo Zakonu Staroego: «Nie oblecze się niewiasta w odzieniu męskie, ani mąż używać będzie szaty niewieściej, bo brzydki jest u Pana, który to czyni» (Deut. 22.5)

Zauważmy bowiem, że w starożytności strój męski różnił się bardzo mało od niewieściego, mianowicie krowem. Pontalonów, zgola wtedy nie znano. Opaczna przeto zamiana odzieży musiała być daleko mniej rażąca, niż obecnie, kiedy różnica płci jest podkreślana zróżnicowanym tak silnie ubiorem. Zacieranie też odzieży tej różnicy jest wstecznym na wrotom ku czasom pierwotnym, kie-

IRENA GRAMSOWA.

Kwiat polny.

2

Ozwaly się dzwony kościelne na «majowe». Bardzo rzadko chodziła na to nabożeństwo do odległego o 2 wiorsty parafjalnego kościoła — za dużo miała pracy. Zato pod figurę «pele» Wojtkowego sadu chodziła codziennie. Tam zbierała się, już po słońcu zachodzie, wieś cała; tam i nieboszczyk jej, gdy się o nią starał zeszłego roku, nie opuszczał żadnego wieczoru. To też, gdy teraz śpiewano «oddal chorobę co lud zabija, broń nas od śmierci, Zdrowaś Maryja» — zalewała się niewstrzymanych łez potokiem.

— Uspokójta się, kumo, dyć nikt wieczny nie jest. Kiej tak Bóg przeznaczył, to nazywo się trudno! — pocieszały ją sąsiadki.

Na ostatnie «majowe» ubrała się odświętnie, wzięła sierotkę swą na rękę i poszła do kościoła. W drodze przyłączyła się do niej kuma Zieleniacka, by dać jej też słowo pociechy w jej wdowieństwie.

— Nie żorotujta już tak, kumo kochano, dyć nie wróci się, choć bysta i krwawymy łzamy płakali.

Panuj, Szepon Rychlik do waju zachodzi? A tocesta jeszcze młodo, na świat jeszcze woma!

Bartłomiejowa odskoczyła w bok oburzona.

— Ino my takich rzeczy nie mów-

Cement Bracia Rudzińscy

pierwszorzędnej marki „Klucze”,
po najniższych cenach polecają
z własnego składu

Skład żelaza Piekarska 15 tel. Nr. 5.

Wyłączna reprezentacja na Kujawy i powiat Lipnowski
Sprzedż hurtowa i detaliczna.

Sledztwo w sprawie zbrodniczej kliki zbirów, którzy działają pod płaszczem faszystu — rozszerza się.

P. Mac Donald oświadcza.

RZYM, 25.VI. (PAT.) Prasa donosi, iż Mac Donald w rozmowie z ambasadorem włoskim, który czynił mu przedstawienie z powodu wystąpienia jego przeciwko Włochom, oświadczył, iż przez obecność swoją na zebraniu partii robotniczej nie zamierzał bynajmniej przyłączyć się do jakiegokolwiek protestu przeciwko rządowi włoskiemu, lecz protestował jedynie przeciwko skrajnym żywiołom, które sam rząd włoski potępia.

Porwanie Matteottiego.

RZYM, 25.VI. (PAT.) Dumini podczas badania oświadczył, że pierwotnie nie istniał zamiar zamordowania Matteottiego, w samochodzie jednakże Matteotti gwałtownie reagował na zachowanie się napastników, a nawet usiłował uwolnić się z ich rąk i zbiedz i w tej to właśnie chwili został zabity wystrzałem z rewolweru.

Filippelli.

RZYM, 25.VI. (PAT.) Prywatny sekretarz Filippello, Mario Gibelli,

został onegdaj przesłuchany. Oświadczył on, że Filippelli porozumiewał się w czwartek i piątek po zamordowaniu Matteottiego telefonicznie z gen. De-Bono Finzim. Finzi ułatwił natychmiastowe zwolnienie właściciela garażu. Afera paszportu Filippellogo wyjaśniła się onegdaj. W Bolonji przesłuchano szofera Fioraniego, na którego nazwisko wystawiony był paszport; zeznał on, że oddał swój paszport Naldiemu, który z kolei dał go Filippelli'emu.

Rossi.

RZYM, 25.VI. (PAT.) O aresztowaniu Rossi'ego donoszą, że stawili on się w więzieniu sądowym w towarzystwie swej krewniej Nucci, wdowy po Colonne i jej syna Enzo. Rossi oświadczył, że poszukiwania policyjne, dokonane u jego przyjaciół, zmusiły go do tego, że stawili się dobrowolnie, by oszczędzić swym przyjaciołom dalszych nieprzyjemności. Rossi'ego przesłuchano natychmiast po jego aresztowaniu. Nie chciał jednak powiedzieć, gdzie przebywał w ostatnich dniach ze względu na swoich przyjaciół.

Bandyci przypiekają ogniem.

Ze stosunków kresowych.

W pow. dziśnieńskim ujęto 2-ch bandytów w chwili przekroczenia granicy. Jeden z bandytów przy tej okazji został raniony.

W pow. Ilja ziemi wileńskiej na-

padnięto na zaścianek Pożarewicz, należący do p. Jezerewicza. Jego syna przypiekano ogniem, aby dobyć odeń zeznania.

dy prymitywny strój męski nie różnił się niczem od żeńskiego.

Podobno lekarze spółcześni doszli do wniosku, jakoby siodło damskie i przystosowana doń poza amazonki były szkodliwe dla zdrowia. Z pewnością jednak nie jest dla zdrowia szkodliwa amazonka rozcięta, poz-

walająca damie dosiadać konia po męsku, a jednocześnie maskująca tę pozę dość dokładnie.

Powiadają jeszcze, że wystawa ineksprymabli, i to kroju męskiego, przez amazonki bez amazonek zdobyła już sobie prawo obywatelstwa na szerokim świecie. Jeśli tak, to

MYSLI.

Wybrał J. K.

Wiara i Ojczyzna to jeden wielki Oltarz, a człowiek to źdźbło mirry, którego przeznaczeniem spalić się na chwałę Oltarza.

Henryk Sienkiewicz.

trzeba stwierdzić smutny fakt ustęstwa z etyki chrześcijańskiej na rzecz pogańskiej. Tą drogą, śliską drogą ustęstw, można zjechać bardzo szybko na dno zepsucia moralnego. Tyłko zupełny brak zmysłu filozoficznego może dać się stropić, czy zasachować, paradoksem: «non peccatum, quia universale» — nie grzech, bo praktykuje się powszechnie!

Hygieja, bogini zdrowia, woła raczej: Principiis obsta! — Zapobiegaj początkom! Początkom zlego.

Don Inigo.

Niedyskretne pytania.

— Pewna, szaro-czerwonawa gazeta podała artykuł pod nagłówkiem: «Pryśnął ciężący balast na sumienie i w kieszeniach».

Co to może znaczyć? Albowiem artykuł, zareklamowanego takim ddaistycznym nagłówkiem, nie odważyliśmy się przeczytać.

— W nekrologach ś. p. Konrada Olchowicza, naczelnego redaktora «Kur. Warsz.» zaznaczono, iż tenże został na drogę do wieczności opatrzonny «Przenajświętszemi Sakramentami». Pytanie: ile jest Przenajświętszych Sakramentów? X Ch.

Odpowiedzi królewskie.

RZYM 25.VI. (PAT.) Giornale d' Italia podaje, iż odpowiedzi sanatu i izby na mowę tronową będą dopiero teraz złożone królowi. Od wielu lat król przyjmował te adreśy bez odpowiedzi, obecnie jednak król zdecydowany jest odpowiedzieć, zwracając się do kraju z wezwaniem do zgody narodowej.

Prezydent Doumergue w uroczystościach olimpijskich.

PARYŻ 25.VI. (PAT.) Prezydent republiki. Doumergue, wziął udział w obchodzie rocznicy wznowienia igrzysk olimpijskich. Uroczystość odbyła się w Sorbonie.

matczynem, płakać zaczęła, gdy z kilkuset piersi wybiegło przepiękne «niechaj będzie Pochwalony?»

Niezwykle piękną twarzyczkę Malgorzaty spostrzegł z swej ławy pan Walery S., Krezus okoliczny, bywalec, właściciel dóbr w sąsiedztwie.

— Ma łoi, znam tyle pięknych kobiet, ale takiej nie zdarzyło mi się widzieć jeszcze! — rzekł szeptem do siedzącego obok przyjaciela, wtedy, gdy rozmodlony tłum chylił się koronie przed Utajonym, w Najśw. Sakramencie. Była to więc nader dogodna sposobność do wymiany zdań szeptem dwóch przyjaciół.

— Jestto młodziutka włoscianka nasza, wdowa po Bartku Bzdurze. Lubileś zawsze polne kwiaty i nigdy bym nie sądził, że holdujesz jednak i egzotycznym i szucznym poza granicami kraju. Może to dla odmiany.

— Laisse donc, mon cher, ça me fait beaucoup de peine — pareille comparaison.

— Kwiat naszych pól i lasów. Wierzę, iż porównanie z tamtami robi ci przykrość. Wszak zawsze, choć jesteś wędrownym ptakiem au fond dans le fond, patriota z ciebie. O podłożu umiowań etnologicznych; pamiętam to jeszcze ze szkół.

D. c. n.

je; ino to nie prowda, że jej nieboszczykowi zła zadolym. Lo tego tyż już me nie obocy póty, póchy nie odmni się w syrcu lo mnie. A musi się odmnić, skoro odmnię się i jo we wojsku i na porzumnego wynde chłopoka. Na to wstępuje do legjunów, że albo zginę, albo wrócę, żeby ją pujać za żunę. Nieboszczykowi nic nie winieniem, ino to, że prosiłym Boga w kuźnym pocizu, aby abo mnie, abo jego wziun z tygo świata. I patrzta ino, jo żyję, a un światom zimię gryzje. A ze się odgrozołem, to ino aby tak, żeby się Magosia odgrozek moich bojala i Bartka zaniechała, a za mnie wysła.

— Umarł chudziosek — wtrąciła Zieleniacka. — A wita wy lo cegój umarł? bo to ludzie powiedajom: «ślub majowy, grób gotowy». I to prowda, jak Bóg na niebie, prowda. A wyta ślubowali z nieboszczykiem w samom światom Zotijom, jak dziś pamintom. A Przenajświntso Paninka nie laskawo na ożeniune ludzie w miesiacu maju. Wierzta my nie wierzta, ale prowda!

— Ady bysta w zabubuny nie wierzyli, kumo, jako w przykozaniach Boskich wyraźnie stoi: «Nie bydzies miol Bogóch cudzyk przedymnom!»

— Kiej się to sprowdo na cynste, choć wy mówita, że zabubuny. Ozwał się kościelny dzwon potwórnie. Wyszedł z Przenajświntszym Sakramentem ksiądz proboszcz, zaczęło się nabożeństwo.

Jagusia, przebudzona na łonie

ta. Takigo, jak był mój nieboszczyk, nie najde a gorsygo od niego nijak nie chcę. — I, dumna, że umie «na książce», bo ją panienci ze dworu czytać nauczyły, zareczytowała z listanji do N. W. B., jako to «panny i wdowy» największą u Boga łaskę maja.

A ona postanowiła we wdowieństwie żyć do śmierci.

Klasnęła w dłonie Zieleniacka.

— To ino we ślacheństwie tak się trofio, żeby tako młodo, jak wy, kumo, we wdowieństwie żyła, we wszelkim dobytku dostojności, ale nie w naszym chłopskim stonie. A tko chałupę i cółkie obyńście obrzędzi, tko zaradzi i, co nie dej Boże, w jakim nieszczyńciu pomoże waju, eli nie chłop przyjociel.

Dochodziły już do kościoła, gdy przyłączyła się do nich Rózia, pokojówka ze dwora, z którą razem uczyla się Malgorzata u panienek. Użykała od przyjaciółki aprobatę na dozgonne wdowieństwo:

— Bo i nie dziwić się tymu; nieboszczyk twój dobrym i sielnie ładnym był chłopcem, choć nie bogoc. Dziedzic do dzisia go żaluje, że to z państwem nasem z pod Łodzi w nase strony ściagnął. Ale, ale, Malgosiu, zapomniałam ci powiedzieć! Szczepan Rychlik wstąpił do wojska, tak z włościwy ochoty, nie z poboru. Był we dworze pożegnać się z dziedzicami. Do Bartłomiejowy nie puądę — mówił do mnie. Powiedz jej, Róziu, że to, co my tak nauragała, jakim był roz jedyn u ni, prowda

Co niesie dzień?

CZERWIEC
26
CZWARTEK

Dziś: Jan i Paweł mm.
Jutro: Najśw. Serce Jezusa, Władysław kr. w.
Wschód słońca o g. 3.40
Zachód o g. 8.24
Wsch. księżycy o g. 12.59
Zachód o g. 2.30

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w mm/700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
17	21	62,2	14,8	10	C — O
18	7	59,5	15,0	10	N — 3
18	13	58,0	21,1	80	C — O

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 20,4 najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-jej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 24. 6:

Dolar	5,21
Funt angielski	22,49
Frank szwajcarski (100)	92,47
Frank francuski (100)	27,38
Frank belgijski (100)	23,95
Liry włoskie (100)	22,50
Korony czeskie (100)	15,37
Korony austriackie (100.000)	7,33
4% poz. premi. 0,52, 8% poz. złota 7,10 6% poz. serja II A. 0,73, 6% poz. dol. 2,50, 4 1/2% listy zastawne	
Tow. Kredytowego Ziemińskiego 16,25, wart. 1 gr. czyst. zlot. 3 zł. 43,36 gr.	

Robert i Bertrand arcywesoła krotkowiła L. Anczyca ukaże się na scenie teatru Polonia po raz drugi w niedzielę dn. 29 bm. Kto jeszcze nie był i nie widział dwóch złoździej Roberta i Bertranda niech zaśięgnie informacji u tych, którzy już byli na pierwszym przedstawieniu, a po zasięgnięciu informacji napewno przyjdzie by bawić się i śmiać jak bawili się tamci.

Koncerty publiczne. Dla uprzyjemnienia w lecie mieszkańcom naszego miasta czasu wolnego od zajęć, a spędzonego na świeżym powietrzu, Magistrat we Włocławku urzędują w każdą niedzielę i święto koncerty publiczne. Koncerty dawane będą przez orkiestrę Straży Ogniowej od godz. 4 do 7 po południu w ogrodach miejskich, począwszy od dnia 29 czerwca r. b.

Wesoła wiadomość. Na posiedzeniu Komitetu budowy szkół we Włocławku w dn. 3 czerwca r. b. postanowiono rozpocząć budowę szkoły powszechnej miejskiej przy ul. Stodólnej o 18 salach szkolnych.

Wyjaśnienie!!! Niektórzy, mniej pilni Czytelnicy «Słowa» nie wyrozumieli naszego «Ostrzeżenia» w nrze 140. Byliby jednak wyrozumieli je łatwo, gdyby przeczytali «Przepisy dla przygodnych współpracowników gazet», nr. 136, punkt 14. Wyjaśniamy krótko: «accusativus judaico — tromtadaticus» nazwano tam biernik, zamiast dopełniacza, po przeczeniu. Np.: «Znaczna część legionów nie złożyła przysięgę, nakazaną przez Radę Regencyjną» («Rzeczpospolita» 169).

Sprawozdanie z kwesty ulicznej znacząca z dnia 22 czerwca r. b. na rzecz Domu Sierot «Opatrzności» przy Włocł. Tow. Wspomagania Biednych. Wyjęto z 18 skarbonek kursujących po mieście ogółem mk: 482.400.000 w cukierni W-go P. Czecha zebrano mk: 190.274.000 w cukierni P. Bednarskiego zebrano mk: 83.240.000. Ogółem zebrano mk: 755.914.000. Wszystkim WW. Paniom i Panom kwestującym, Ofiarodawcom, WW. PP. Czechowi i Bednarskiemu, którzy gościnnością w swych lokalach przyczynili się do zasilenia funduszów Domu

Sierot, składają serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd i opieka.

Podziękowanie. Opieka Domu Sierot „Opatrzności” dziękuje najserdeczniej dobrem dzieciom ze szkoły C. L. za złożoną ofiarę w sumie mk: 12.000.000 dla sierotek z ulicy Biskupiej.

Stan zdrowotny. W tygodniu 25, od 15 do 21 czerwca r. b. w powiecie Włocławskim stwierdzono jeden zgon na gruźlicę płuc w Brześciu Kujawskim.

Z KRAJU.

Wyrafinowany zamach Niemiec na węglowy przemysł polski, odwołany. Rząd Rzeszy niemieckiej przed niedawnym czasem, wbrew wyraźnym postanowieniom Konwencji Genewskiej, ograniczył samowolnie importowy kontyngent węgla z polskiej części Górnego Śląska do niespełna połowy ilości przewidzianej w Konwencji. Rząd niemiecki ustalił ten kontyngent w wysokości pół miliona ton miesięcznie. Zarządzenie to w momencie kryzysów w przemyśle węglowym bardzo groźnie uderzało w interes gospodarczy państwa polskiego. Rząd polski za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie natychmiast założył energiczny protest przeciwko temu bezprawnemu zarządzeniu i domagał się przywrócenia pełnego kontyngentu, wynikającego z umowy. W ostatniej chwili nadeszła z Berlina wiadomość, że rząd niemiecki odwołał swoje zarządzenie i przywrócił pełny kontyngent importowy węgla polskiego.

Zainteresowanie Niemiec eksportem zboża z Polski. Berliński tygodnik zbożowy, omawiając sprawę importu zboża do Niemiec zwraca specjalną uwagę na dozwolony wywóz zboża bez ograniczeń z Polski, podkreślając wielkie znaczenie, jakie okoliczność ta w obecnej chwili przedstawia dla Niemiec, właśnie ze względu na zerwane stosunki niemiecko-rosyjskie. Na otwierające się nowe koniunktury eksportowe Polski miarodajne czynniki winny zwrócić uwagę, specjalnie zaś w związku z kryzysem w przemyśle oraz bezrobociem zasługiwałby na poparcie eksport zamiast surowca przetworów zbożowych jak mąka, kasza, otręby.

Powrót generała Zagórskiego z Ameryki. Onegdaj powrócił do Warszawy po 6-tygodniowej nieobecności w kraju szef departamentu przemysłu wojennego gen. bryg. Zagórki, który gościł w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jako delegat Rzpłitej Polskiej na międzynarodowym kongresie automobilowym w Detroit stolicy przemysłu samochodowego Ameryki. Celem kongresu było zapoczątkowanie unifikacji zagadnień automobilowych na terenie wszechświatowym, przedewszystkiem zaś spraw komunikacyjnych i drogowych, standaryzacji przemysłu oraz wzajemnej wymiany świadczeń poczynionych, zarówno przy fabrykacji jak i eksploatacji samochodów. Gen. Zagórski zetknął się z bardzo poważnymi osobistościami, reprezentującymi finanse i przemysł amerykański, które wyrażały wiele zainteresowania rynkami zbytu w Europie a w szczególności w Polsce.

Ile kosztowały wybory do gminy żydowskiej. Jak wielkimi kapitałami rozporządza społeczeństwo żydowskie, wykazują wydatkowane sumy na przeprowadzenie ostatnich wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie. Jak nas informują, na agitację wyborczą bundowcy wydali 5.000 dolarów, uzyskanych drogą zbiórki wśród żydów amerykańskich. Stosunkowo mniejszą sumę wydali poalesjonści lewica, którzy wydali 3.000 dolarów. Poalesjon prawica — 10 miliardów mk. Asymilatorzy —

Rozdanie świadectw nauczycielskich

w miejscowem Koedukacyjnem Komunalnem Seminarjum odbędzie się dzisiaj, 26 czerwca o godz. 11-jej rano w sali aktowej Państwowego Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, na którą to uroczystość Dyrekcja Seminarjum zaprasza Rodziców młodzieży i Sympatyków.

Żydzi skarżą się, że im źle w Polsce.

Ale czy w Niemczech im lepiej?

«Veltrevue» publikuje wyjątki z tekstu wniosku, jaki ma zamiar wnieść do Reichstagu grupa generała Ludendorffa. Projekt dotyczy rozwiązania sprawy żydowskiej w Niemczech. Według projektu przedewszystkiem wszyscy żydzi, którzy nie są obywatelami Rzeszy, będą musieli opuścić granice Niemiec w przeciągu 4 tygodni, przyczem majątki ich ulegną konfiskacie na rzecz skarbu państwa. Pozostali będą poddani jaknajsurowszej reglamentacji, przyczem do kategorii żydów będą zaliczeni także ci wszyscy izraelci, którzy przyjęli chrzest po dniu 12 marca 1922 r. (Słuchajcie! słuchajcie — nacjonalisci innych krajów).

Pomiędzy obu kategorjami o oficjalnych nazwach »żydów-chrześcijan« i »żydów« bezprzymiotnikowych prawo nie będzie czyniło żadnej różnicy. Żyd, pojmovany w ten sposób, nie będzie mógł piastować żadnej funkcji

publicznej i nie będzie mógł być adwokatem. — Lekarze żydowscy będą mogli leczyć tylko swoich współwyznawców i w tym celu będą musieli na drzwiach swych mieszkań, obok tabliczki afiszowej, umieszczać gwiazdę Dawida.

Agencje matrymonjalne żydowskie będą mogły pośredniczyć tylko w sprawach małżeństw pomiędzy żydami. — W razie wykroczenia przeciwko temu nakazowi, będą stosowane surowe kary, przewidziane w kodeksie niemieckim za kuplerstwo.

Sabat będą musieli żydzi święcić w niedzielę. Pozaatem projekt przyjaciół Ludendorffa przewiduje specjalnie dla żydów karę śmierci przez powieszenie w następujących dwóch wypadkach: 1) dla tych żydów, którzy będą agitowali za strajkami; 2) dla tych żydów, którzy będą się oddawali życiu rozwiązłemu, aby mieć dostęp do tajemnic stanu.

1.500 dolarów. Grupa t. zw. »Aguardy« miała wydać 30.000 dol.

Uruchomienie zakładów sosnowieckich. Jak się dowiadujemy, częściowe uruchomienie Zakładów Sosnowieckich Tow. fabryki rur i żelaza spodziewane jest w niedalekiej przyszłości. Narazie uruchomione zostaną częściowo fabryki sosnowieckie, zaś oddział w Zawierciu pozostanie nieczynny.

Trucielele koni na Kresach. Donoszą nam, że w ubiegłym tygodniu w Antopolu pow. Kobyńskiego nie wysłedeni dotychczas sprawcy otruli całą stadninę pasących się koni. 10 koni zdolano uratować, 5 zdechło. Przepuszczalnie jest to aktem sabotażu ze strony wrogich nam żywiołów rosyjskich.

Skandal radjowy w Polsce.

Walka o radio w Polsce, prowadzona z czynnikami, starającymi się odciąć Polskę od tej największej zdobyczy kulturalnej, doprowadziła, jak wiadomo, do tego, że od września nareszcie i w Polsce radio przestanie być tabu. Ale jak ze wszystkim, u nas nie będzie ono dostępne każdemu, lecz stanie się przedmiotem spekulacji i wyzysku, naszą niemiętelną »drogą koncesji«. Na co ta koncesja, dlaczego my ją właśnie wprowadzić musimy? Tylko dlatego, że są tacy, którzy chcą zarobić.

Bo spójrzmy na świat. Największy rozwój aparatów odbiorczych radiotelefonicznych na świecie jest przyznawany Ameryce, gdzie każdy, kto chce, może je zakładać bez żadnych ograniczeń i formalności. W Anglii właściciel aparatu opłaca 10 szylingów rocznie na koszt utrzymywania stacji rządowych. We Francji istnieje już 2 i pół miliona stacji odbiorczych. W Niemczech opłata za prawo utrzymywania aparatu wynosi jednorazowo około 20 mk.

Rzeczpospolita Polska pod względem liczby aparatów odbiorczych (choć rządowych) jest najuboższą w świecie krajów kulturalnych. Uprzedziły ją znacznie takie państwa jak: Bolszewja, Argentyna, Meksyk i nawet wyspy Filipińskie.

Ale i ta zdobycz kulturalna stała się u nas przedmiotem wyzysku i szlachrajstwa. Znaleźli się ludzie, którzy

— aby umaczać swe chciwe łapy w złocie — jeden z najwspanialszych wynalazków ducha oddali warendę marnym, z żadnymi skrupułami nie liczącym się groszozobom.

Po I Polskim Kongresie Rolniczym.

Polska, jak wiadomo, jest krajem wybitnie rolniczym; około 65% jej ludności stanowią rolnicy.

Rolnictwo zatem w ogólnym bilansie gospodarczym Polski zajmuje miejsce naczelnie i wysuwa się na czoło wszystkich naszych problemów gospodarczych.

Jeśli wogóle rolnictwo wymaga i dobrej organizacji i opieki rządowej — to w Polsce wymagania te są tem większe.

Dźwignięcie rolnictwa polskiego do poziomu, odpowiadającego jego rozmiarom, zadaniom i celom, jest jednym z największych i pilnych postulatów naszego życia gospodarczego i państwowego.

Podniesienie produkcji rolnej: roślinnej i zwierzęcej, organizacja gospodarstw rolnych, leśnych, rybnych, nasiennictwo, nawożenie, meljoracje rolne — a nad tem wszystkim i w związku z tem organizacja przemysłu i handlu rolnego — są to kwestje pierwszorzędne znaczenia dla Polski — dla rozwoju jej dobrobytu.

W dniach 15, 16 i 17 b. m. obradował w Warszawie I Polski Kongres Rolniczy, którego wielkim zadaniem było zastanowić się nad powyższymi wyszczególnionymi postulatami — dojść do pewnych wniosków, któreby stanowiły wyczerpujący materiał, dotyczący całokształtu rolnictwa polskiego, jego stanu, potrzeb i bolączek.

Obrady Kongresu i prace poszczególnych sekcji, których pracowało 7, były b. żywe i nacechowane szczerą troską o stan rolnictwa, o jego rozwój i uzależniony od rolnictwa dobrobyt kraju.

Trzeba bowiem podnieść z uznaniem, że interesy rolnictwa były traktowane przez Kongres pod kątem widzenia interesów kraju.

Blisko 100 referatów stanowiło doskonały, wszechstronny obraz rolnictwa polskiego, świadomość zaś ogólnopolskich zadań rolnictwa, płaszczyznę obrad i uchwał Kongresu.

Kupujcie u chrześcijan!

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Pierwszy Polski Kongres Rolniczy wysunął bardzo ważną kwestję ogólnopolskiej organizacji wszystkich rolników, a to w celu uzgodnienia metod pracy rolniczej, ułatwienia jej wydajności.

W dziedzinie organizacji rolnictwa polskiego I Polski Kongres Rolniczy ma znaczenie faktu, skupiającego rolników polskich, stwarzającego grunt dla rozwoju pracy organizacyjnej w niedalekiej przyszłości.

Praca ta o tyle będzie celowa i pełnego uznania godna, o ile i nadal, jak to było na Kongresie — przyswiecać jej będzie duch uswiadomienia obywatelskiego, nad interesami jednostek, czy warstw, stawiający interes ogółu.

Hasłem wszystkich prac naszych, zwłaszcza zbiorowych i wielkich, powinien być ów interes ogółu — wówczas skutki prac naszych zbiegną się z czasem w jedną wielką całość, której na imię: potęga państwa i dobrobyt jego obywateli.

Rozbijanie zaś pracy o interesy egoistyczne jest zabójcze dla państwa.

M. S.

TELEGRAMY.

Sprawy polskie w parlamencie niemieckim.

BERLIN 25.VI. (PAT.) Po dłuższej przerwie zbiera się dziś o godz. 3-ej po poł. parlament niemiecki. Na porządku dziennym znajduje się m. i. umowa polsko-niemiecka w sprawie górnośląskiego okręgu granicznego.

Jen. Dupont zostaje w Warszawie.

PARYŻ 25.VI. (PAT.) Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby szef misji wojskowej w Polsce, jen. Dupont, miał objąć po obecnym ministrze wojny, jen. Nollet, stanowisko przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Cenne usługi, jakie oddaje Polsce jen. Dupont, nie pozwalają mu na opuszczenie w najbliższej przyszłości Warszawy.

Wycieczka polska na Łotwie.

RYGA 25.VI. (Aj. Wschodnia.) Wycieczka młodzieży z Polski pod kierownictwem profesora historii Zygmunta Dentera wyjechała z Rygi do t. zw. kurlandzkiej Szwajcarii. W Rydze goście polscy podejmowani byli przez lotewski Związek młodzieży i Stow. nauczycieli szkół średnich na Łotwie.

Królowie na wygnaniu.

PARYŻ 25.VI. (PAT.) P. R. Zdezonizowany król grecki stara się o uzyskanie we Francji zajęcia w świecie handlowym.

Śmierć atamana.

KIJÓW 21.VI. (Rps.) Jak komunikuje prasa sowiecka, d. 14 czerwca w starciu z oddziałami milicji sowieckiej zginął znany ataman Mamalyga, który w ciągu trzech lat czynny był w gubernii podolskiej, gdzie występował początkowo jako pomocnik atamana Palija. Mamalyga miał być popierany przez władze rumuńskie. Szerzył on prawdziwy popłoch wśród władz sowieckich, pozostając dla nich nieuchwytnym. Komunikaty sowieckie zapewniają, iż zabity ataman był ostatnim przedstawicielem powstańczego ruchu politycznego na Ukrainie.

Węgiel z kopalni „HR. RENARD” i koks górnośląski

poleca w ładunkach wagonowych

HURTOWNIA OPAŁOWA

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209
w godzinach biurowych t. j. od 9 rano do g. 6 p.p.

W węgiel z kopalni „HR. RENARD”

zaopatrywane są przez HURTOWNIĘ OPAŁOWĄ następujące składy detalicznej sprzedaży

1. St. Lewandowski, ul. Królewiecka Nr. 30.

2. Kooperatywa „Ogniwo” przy fabryce Ferd. Bohm & Co, ul. Toruńska 7.

Dziela, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne, bilety wizytowe, tabele, sprawozdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

WYTWÓRNIA PIECZĘCI.

Zarobek dla furmanów.

Powiatowy Zarząd drogowy w Aleksandrowie—Kujawskim poszukuje furmanek do przewiezienia 1000—2000 metrów kamienia z miejscowości Łęg do stacji kolejowej we Włocławku. Oferty na przewóz razem z załadowaniem kamienia na wagony należy przesłać najpóźniej do 30 czerwca do Aleksandrowa.

Curiosa.

× W Bydgoszczy przetwórnia dziurkowanych banknotów markowych, sprzedanych jako makulatura do papierni „Wielkopolskiej” Winowajcami robotnicy. Przyznali się. Tłomaczą się kuszącą łatwością występku. Dziurki zalepiano, nieserjowane dziesięciomilionówki serjowano i puszczano w obieg. Za tę łatwość są odpowiedzialne zarówno władze skarbowe, jak i fabryczne.

× Okradanie akcjonariuszów! Uchwała Rady zarządzającej fabryk maszyn i wagonów Zieleniewskiego: czysty zysk za r. 23, zamiast na dywidendę, przenieść na r. następny; tantjemy dla członków Rady z czystego zysku 36 miliardów. Czysty zysk wyniósł wobec tego 3 miliardy. Statut pozwala na 10% tantjemy od czystego zysku.

× V kongres międzynarodówki Lenina w Moskwie. W mowie inauguracyjnej Zinowiew przesłał pozdrowienie powstańcom krakowskim, sądzonym obecnie zuchwale przez białą gwardję w Krakowie; oraz komunistom, odsiadującym karę więzienną w Polsce. Szlome Engla apoteozował.

× Dyplomaci sowieccy otrzymali mundury oficjalne: czarny garnitur frakowy, obrzeżony czerw-

nemi taśmami i lampasami (spodnie). Kapelusz stosowany z piuropuszem czerwonym. Strój godny Mefista.

× Delegaci sowieccy w Londynie, na przyjęciu u Mac-Donalda, popiwszy się, zanieczyścili dywany perskie. Jeden z nich częstował lokajów papierosami i wyrażał im współczucie, że palą „świństwo angielskie”. Delegat Sereczka był doniedawna woznym teatralnym w Sewastopolu i już wtedy słynął z pijaństwa. Awansowany przez bolszewików na naddrektora tegoż teatru, gdy siedział w łożu, a na scenie, jak wypadło z roli, zjawiała się butelka z wódką, odezwał się:—Towarzyszu, jeśli to prawdziwa wódka, przyslij mi kieliszek! — A był już pijany.

× Wasilij Lenskij, kończący studia student uniwers. w Moskwie, wydalony wraz z kilkudziesięciu kolegami za „nieblagonadźność” bolszewicką, rozpiął listy do organizacji studenckich, profesorów i działaczy oświatowych, zapraszając ich do siebie na dzień określony dla udzielenia im ważnych informacji. W przeddzień, obnażywszy ściany swego pokoju z tapet, zamalował je na czerwono odeszłymi i hasłami przeciwbolszewickimi, a następnie powiesił się na haku od lampy. Przybyli na termin goście zastali wisielca ze zmiętą w dłoni kartką. Prosił w niej o pochowanie go na cmentarzu prawosławnym, zdała

od grobów bolszewickich. Demonstracja zrozpaczenia spiorunowała Rosję. Oto „wspaniały” (Cachin) przykład szczęścia w Rosji.

× Kronprinz niem., nie mogąc znieść inwigilacji politycznej nad sobą w swojej siedzibie górnośląskiej, wynosi się do Włoch, gdzie nabył willę w okolicy Fiesole pod Florencją.

× Rada kantonu fryburskiego w Szwajcarii uchwaliła karę więzienia do 6 miesięcy za kławy publiczne, choćby bezadresowe. Przydałoby się to i w Polsce.

× Fatalna reminiscencja! Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmowych, pos. Okoń, zapomniawszy, że jest tylko posłem i że mówi do posłów, natomiast uległszy reminiscencji swego dawnego stanu i stanowiska, wyrwał się z inwokacją:—Moi kochani parafjanie! — Sejm zatrząsł się od wybuchu śmiechu.

× W Aleksandrowie urzędnicy pocztowi okazali się złodziejami. Trzej z nich, podejrzeni o kradzież pieniędzy z listów pieniężnych, nadanych jako takie, zostali zawieszni w urzędowaniu i oddani urzędowi śledczemu. Jeden z wypróżnionych ostatnio listów, zawierający 107 dolarów, był adresowany do Włocławka.

× Przewidywane jest zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie, wskrzeszonej tak nie dawno, — przez nowy rząd Herriot'a.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Majątek przemysłowy 328 mórg ziemi, inwentarz żywy i martwy wtem młyn wodny na 3 pary waley i 2 kamienie oraz tartak, sprzedam za 95 tysięcy złotych lub przyjmę spółnika któryby posiadał od 40—50 tysięcy złotych. T. Tomczak Włocławek Cyganka № 16.

Młoda panienka z towarzystwa z dwuletnią praktyką nauczycielską poszukuje miejsca nauczycielki do początkujących dzieci lub ochroniarki, tylko w zamożnym domu obywatelskim na wsi. Wiadomość Matebudy 2 — 3 od 10 do 4-ej.

Otomana dywanowa, zielona bardzo ładna tanio sprzedam. Zduńska 6 m. 3.

Potrzebna służąca do gotowania i sprzątanía od 1 lipca. Wiadomość: Włocławek, Łęgska 16. Fürstenwaldowa.

Pragnę wynająć pianino na lipiec i sierpień. Oferty składać: Skład Żelaza „Bracia Rudzińscy” Piekarska 15.

Pokoju lub dwóch przy spokojnej rodzinie poszukuje. Może być z utrzymaniem. Oferty uprasza się składać w Administracji Słowa Kujawskiego pod „Pokoje”.

Pomocnik gospodarczy, kawaler lat 28, z czteroletnią praktyką, posiada chlubne świadectwa poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia Dom Pielezki stacja i poczta Chodecz.

Rutynowany korepetytor, uczeń 8-mej klasy, z chlubnymi świadectwami, poszukuje kondycji na wieś. Wymagania skromne. Wiadomość: maj. Grabków, poczta Czerniewice.

Zgubiono książeczkę powiatowej Kasy Chorych wydaną na imię Franciszka Nemecka.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną na imię Andrzeja Drzewieckiego przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumentami szoferskimi. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji dokumenty, pieniądze w ilości 20 złotych może zatrzymać.

Towar choćby najlepszy a niesprzedany chybił powołania, niesprzedana zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.

Ogłaszajcie się w Słowie „Kujawskim”